

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 5 października 1945 r.

Nr 219

Nowe zadania Ligi Morskiej

Restytucja Ligi Morskiej odbywa się w zmienionych warunkach.

Dawne zamiary stworzenia baz surowcowych poprzez akcję kolonialną przekreślono. Istotnie państwo polskie może być bez akcji kolonialnej, ale nie bez surowców kolonialnych. Dla naszego przemysłu i potrzeb codziennych są one jak i dawniej potrzebne. Zastąpić niczym nie można ani kawy, ani herbaty, ani też towarów korzennych. Będziemy płacić innym narodom za bawełnę, leki i inne surowce kolonialne własną produkcją.

Dawne próby Ligi Morskiej zorganizowania kolonii polskich jako baz surowcowych zakończyły się niepowodzeniem. Zły dobór ludzi i nieodpowiedni system pracy zwichnęły zamierzenia. Animusz myśliwski w wielu wypadkach przemógł u osadników polskich żądania pracy na roli. Gdzie indziej osadnik polski okazał się znakomitym plantatorem. Chłop polski nie potrzebuje dzisiaj powierzać się po dalekich lądach, ale plantator polski jest nam tak samo potrzebny jak i innym narodom naszej strefy klimatycznej.

U. S. A. i Związek Radziecki mają klimat o tak wielkiej rozpiętości temperatury, że umożliwiają im produkcję roślinno-kolonialną. Narody bardziej umiarkowanych stref nie idą masowo do kolonii. Wysyłają tylko plantatorów, aparat administracyjny i siły zbrojne, roboczą zaś siłę stanowią tubylcy. Olbrzymie Imperium Brytyjskie ma zaledwie 1 milion Anglików w koloniach. Parę set tysięcy Holendrów rządzi i gospodaruje na archipelagu Sundajskim.

Dzisiaj mamy najpilniejsze zadania na morzu. Wynika to z dokonanych zmian terytorialnych. Do 1939 r. Polska dotykała morza zaledwie wąskim pasem ziemi. Jej konfiguracja przypominała zdeformowany liść klonowy niedbale przychepiony do brzegu morskiego. Dzisiejszy kształt Polski przedstawia czworobok mocno osadzony na Bałtyku i Karpatach, którego inne dwa boki stanowią dorzecza Odry i Wisły. Gospodarka obu rejonów rzecznych ma szeroki dostęp do morza. Z 18-tu portów może iść w świat polska produkcja górnicza i rolna, jeśli potrafimy je zaludnić, zorganizować w nich administrację i przetok ładunków.

Na Bałtyku powstaje złożony kompleks zagadnień. W nim rola Ligi Morskiej jest wyraźna. Należy podtrzymać w Polsce nieustannie dążenie do intensywnego rozwoju polskości na całym wybrzeżu od Gdańska do Szczecina. W pulsujących ośrodkach życia nadmorskiego Polacy powinni być wyłącznymi gospodarzami. Historia nas nauczyła, że naród słaby na wybrzeżu nie ma życia wolnego na lądzie.

Wpływ morza najsilniej działa na psychikę ludzką przez bezpośrednie zetknięcie się z nim. Obcowanie narodu z morzem powinno być tak przez Ligę Morską przemysłową, by młode pokolenie w pierwszym rzędzie poznało groźną pojęć morza i jego bezcenną wartość gospodarczą. Pracy na morzu zawsze towarzyszy niebezpieczeństwo. Trzeba zetknąć z nim młodzież dla wyrobienia hartu i wytrwania.

Nie tylko sport morski, jak było dotąd, ma być środkiem wychowania morskiego. Przede wszystkim gospodarka morska powinna stać się terenem dostępnym dla młodzieży. Istota życia na morzu znajduje się w stoczniach, nawigacji, obrocie towarowym, rybołówstwie morskim, a nie w żeglarskim sportowym. Zamiłowanie do morza najsilniej utrwała się przez pracę na różnorodnych odcinkach eksploatacji morskiej. Do nich należy kierować młodzież szkolną i akademicką w okresie wakacyjnym. Przy programowym stopniowaniu dowolnie wybranych działów pracy, młodzież dojdzie do poznania różnych zawodów morskich. Na tej drodze dokona się naturalna selekcja młodzieży według wymagań morza. Słabszy zostanie na lądzie. Silne, twarde i przedsiębior-

Pierwsza sesja Rady Ministrów nie dała pożądanego wyniku

Moskwa, 4. 10. (Polpress). Korespondent agencji Tass donosi z Londynu, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Pięciu Mocarstw przerwała dnia 2 października swe obrady, nie powziawszy żadnych uchwał. Korespondent stwierdza, że delegacja radziecka wysunęła dnia 2 października pewne wnioski, które w razie ich przyjęcia doprowadziłyby do odprężenia sytuacji, jaka powstała w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Rada na posiedzeniu z dnia 11 września rozpatrywała szereg kwestii i doszła do zgodnej decyzji w sprawie przyspieszenia prac sojuszniczej komisji reparacyjnej w Niemczech, w sprawie Austrii i w sprawie uzgodnienia niektórych kwestyj, dotyczących traktatów poko-

wych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią. Jednakże w innych sprawach powstały poważne rozbieżności. Zdaniem ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Bevena i Stanów Zjednoczonych — Byrnasa w przygotowaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią powinny uczestniczyć nie tylko trzy mocarstwa, które nie wypowiedziały wojny tym państwom, Propozycja ta stoi w sprzeczności z postanowieniami konferencji berlińskiej, która zdecydowała, że sprawę traktatów pokojowych rozpatrzają trzy wielkie mocarstwa, przy czym w wypadku Włoch w pertraktacjach będzie brała również udział Francja. Delegacja radziecka nie zgodziła się na propozycje ministrów By-

nesa i Bevena. Delegacja radziecka, dokładając starań, by pierwsza sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie zakończyła się bezowocnie, wysunęła dnia 2 października propozycje, zmierzające do uregulowania ujawnionych rozbieżności poglądów. Delegacja radziecka proponowała, by podpisano protokół w następujący sposób: 1. Ministrowie wszystkich pięciu mocarstw zgodnie podpiszą protokół uchwał Rady Ministrów, przyjętych zgodnie przez pięć mocarstw. 2. Ministrowie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji podpisują protokół w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. 3. Ministrowie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego podpiszą protokół uchwał Rady Ministrów w sprawie traktatów z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. 4. Ministrowie Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego podpiszą protokół uchwał w sprawie traktatów z Finlandią. Następnie delegacja radziecka zaproponowała, by sporządzono zestawienie niezgodzonych kwestyj i by zwołano na dzień 3 października posiedzenie dla ich rozpatrzenia. Przyjęcie propozycji wysuniętych przez delegację radziecką wykazałoby, w jakich sprawach panuje zgoda i wytworzyłoby przyjazną atmosferę dla osiągnięcia porozumienia w kilku spornych sprawach. Inni ministrowie spraw zagranicznych nie zgodzili się jednak na propozycje radzieckie i dlatego pierwsza sesja Rady Ministrów Pięciu Mocarstw zakończyła się, nie powziawszy żadnej decyzji.

Mołotow na konferencji prasowej w Londynie

Londyn, 4. 10. (Polpress). Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow oświadczył na konferencji prasowej, że gdyby propozycje wysunięte przez delegację radziecką na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych zostały przyjęte, stworzyłyby to bardziej przyjazną atmosferę i posunęłyby naprzód prace ministrów spraw zagranicznych. Następnie zaznaczył, że żadna decyzja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie może być sprzeczna z postanowieniami powziętymi poprzednio przez kierowników mocarstw. Konferencja berlińska ściśle określiła, które państwa będą brały udział w pertraktacjach pokojowych, oraz przewidziała procedurę zawierania traktatów pokojowych. Dlatego też Rada Ministrów Spraw Zagranicznych nie mogła powziąć żadnych postanowień, będących w sprzeczności z decyzjami konferencji berlińskiej. Podczas konferencji berlińskiej — powiedział Mołotow — osiągnięto porozumienie w następujących sprawach: 1. komisja reparacyjna w Niemczech, 2. Austria, 3. kilka innych kwestyj. Niestety — oświadczył Mołotow — nie rozpatrzyliśmy sprawy sojuszniczej Rady Kontroli dla Japonii. Osiągnięto porozumienie w sprawie zasadniczych traktatów założeń pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Związek Radziecki i Wielka Brytania doszły bez trudu do porozumienia w kwestii traktatu pokojowego z Finlandią.

Mołotow podkreślił, że mimo niepowodzenia

I sesji Rady, będzie się rozwijała dalsza współpraca wielkich mocarstw na arenie międzynarodowej. Następnie Mołotow oświadczył, że istnieje różnica między stanowiskiem Związku Radzieckiego w roku 1918 a obecnie, gdyż współpraca z sojusznikami zachodnimi została wzmocniona przez braterstwo broni. Delegacja radziecka — powiedział Mołotow — patrzy w przyszłość z ufnością i ma nadzieję, że wszyscy pragną zacieśnienia współpracy naszych narodów. Mołotow oznajmił, że w czasie trwania konferencji nastąpiła wymiana listów pomiędzy generalisimusem Stalinem, prezydentem Trumanem i premierem Attlee.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Mołotow zaznaczył, że Rząd Radziecki jest zdania, że z chwilą, gdy mocarstwa wspomniane na konferencji berlińskiej dojdą do porozumienia w sprawie traktatów pokojowych, trzeba będzie zwołać konferencję wszystkich państw zainteresowanych w podpisaniu traktatu pokojowego. Konferencja ta powinna być zwołana, aby umożliwić poszczególnym państwom zrobienie poprawek i zmian w projekcie, uzgodnionym przez wielkie mocarstwa. Mołotow zaznaczył, że przedstawiciel Francji przyjeżdżając do Londynu wiedział, w jakich dyskusjach będzie uczestniczył, a z jakich będzie wyłączony tak, że nie mogło być żadnych nieporozumień w tej sprawie.

Marszałek Roła-Zymierski dziękuje za życzenia imieninowe

Warszawa, 4. 10. (Polpress). — Marszałek Polski Michał Zymierski dziękuje urzędowi, jednostkom wojskowym, organizacjom politycznym i społecznym oraz osobom, które nadały mu życzenia z okazji imienin.

Ambasador Wielkiej Brytanii u Marszałka Żymierskiego

Warszawa, 4. 10. (Polpress). Dnia 1 października br. ambasador Wielkiej Brytanii p. Cavendish Bentinck złożył wizytę Marszałkowi Żymierskiemu. Dnia 2 bm. Marszałek Żymierski rewizytował ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendisha Bentincka. Rozmowy toczyły się w serdecznej atmosferze.

Wizyty w M. S. Z. w Warszawie

Warszawa, 4. 10. (Polpress). — Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu 1 października ministra pełnomocnego Szwecji Claes Westringa w obecności naczelnika wydziału skandynawskiego ob. Bryczkowskiego. Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął ambasadora federalnej, demokratycznej Jugosławii Beze Ljumowicza.

Minister spraw zagranicznych Rzymowski oraz wiceminister Modzelewski przyjęli dziennikarzy amerykańskich pp. E. Williamsa i H. Waleśa, W. Muellera oraz H. Gryffina, fotoreportera Agencji Associated Press. Rozmowa toczyła się na temat aktualnych zagadnień naszego życia i stosunków panujących w kraju.

Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora Włoch Eugenio Reale.

Warszawa, 4. 10. (Polpress). Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Francji p. Rogera Garreau na dłuższej konferencji przed jego wyjazdem służbowym do Paryża. W tym samym dniu przyjął również wicemin. Modzelewski ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cavendisha Bentincka.

Wyjazd ambasadora Koła do Rzymu

Warszawa, 4. 10. (Polpress). W dniu dzisiejszym odebrał samolotem przez Paryż do Rzymu ambasador Rzeczypospolitej przy Kwirynale prof. Stanisław Kot w towarzystwie ob. Witolda Wyszynskiego, radcy ambasady polskiej w Rzymie. Odjeżdżającego żegnali nacz. wydz. zachodniego MSZ dr Tadeusz Chromiecki i wicedyr. protokółu dypl. Adam Gubrynowicz. Równocześnie wyjechał z Warszawy do Paryża w podróż służbową ambasador Francji w Warszawie p. Garreau.

Marszałek Wasilewski udekorowany orderem „złotej gwiazdy“

Moskwa, 4. 10. (Polpress). Agencja TASS donosi, że marszałek Aleksander Wasilewski, naczelnym dowódcą radzieckich sił zbrojnych w Mandżurii, został odznaczony orderem „złotej gwiazdy“ za zasługi, położone w walkach z Japończykami.

Darnand skazany na śmierć

Paryż, 4. 10. (Polpress). Sześć milicji i rządu Vichy, Darnand, który w srode stanął przed sądem przysięgłych oskarżony o zdradę stanu, został skazany na śmierć.

Spotkanie Wielkiej Trójki znowu aktualne

Londyn, 4. 10. (AFP). „Daily Express“ donosi, iż Biały Dom bada możliwość zwołania Wielkiej Trójki: Attlee, Truman i Stalin, celem znalezienia wyjścia ze ślepej uliczki, w jakiej utknęła konferencja ministrów spraw zagranicznych. Istnieje również propozycja zebrania Wielkiej Piątki, przy czym de Gaulle reprezentowałby Francję, zaś Czang Kai Szek — Chiny. Istnieje przekonanie, że tylko zwołanie zgrupowania

dó państw sprzymierzonych mogłoby usunąć obecne nieporozumienia i zapewnić uzyskanie pewnych rezultatów konferencji ministrów, mającej odbyć się w grudniu. Wzmiankowany wyżej dziennik twierdzi, iż kwestia będzie zbadana przez rządy pięciu państw sprzymierzonych natychmiast po powrocie ministrów do swych stolic.

Miasto — wsi

(j) Od 19 sierpnia trwa akcja specjalna dostarczania wsi artykułów przemysłowych po cenach sztynnych na łączną sumę 350 milionów złotych. W przeliczeniu na cenę wolnorynkową wartość tych towarów wynosi 3 do 4 miliardów złotych.

Do dnia 20 września wysłano na wieś: żelaza, blachy, naczyń emaliowanych, wiader, gwoździ, odlewów 2.017 ton, nawozów sztucznych 4.443 tony, cementu 1.820 ton, papy dachowej 3.950 rolek, węgla i koks 14.000 ton, smarów, olejów, nafty i karbidu 255 ton, worków 100.000 sztuk, materiałów włókienniczych 380.000 metrów, nici 2.273 kg, wyrobów włókienniczych 380.000 metrów, wyrobów włókienniczych, czapek i kapeluszy 27.000 sztuk, zeszytów 520.000 sztuk.

Rozdział artykułów przemysłowych w ramach akcji specjalnej napotyka na poważne trudności. Przede wszystkim — transportowe. Ministerstwo Komunikacji nie dostarczyło potrzebnej ilości wagonów. Równocześnie bowiem trzeba przewo-

zić wielkie ilości węgla i ziemiopłodów, a znaczną część taboru kolejowego zajmują transporty wojskowe i repatriacyjne.

Konieczne jest usprawnienie transportu przez maksymalne wykorzystanie lokomotyw i wagonów — oraz zabezpieczenie transportów przed rabunkami. Zdarzają się bowiem wypadki kradzieży towarów przeznaczonych dla wsi. Wreszcie trzeba usprawnić aparat rozdzielczy.

Nie tylko chłopom lecz i wszyscy mieszkańcy miast są bezpośrednio zainteresowani w powodzeniu akcji specjalnej. Od nich zależy w dużej mierze dalszy rozwój dobrych stosunków między miastem a wsią, które są jedną z podstaw naszej polityki gospodarczej. Od niej zależy też dalsze przeprowadzenie akcji realizacji świadczeń rzeczowych, która właśnie jest w toku. Sprawnie i terminowo nadejście towarów przemysłowych, otrzymanie przyrzeczonych premii i przydziałów pobudzi i zachęci chłopów do wywiązania się ze swych obowiązków kontyngentowych.

Dorzuć cegielkę do odbudowy Poznania!

cze natury żyją się z morzem. Ono, nimi zawładnie, swoją siłą urzekającą i korzyciami, które przynosi. Równocześnie lądowicę polski pozna okręt, symbol panowania ludzkiego na morzu. Ideologia morska, poznanie pracy w jej realnych przejawach na brzegu, na morzu, w porcie i na statku zbliża morze do narodu.

Polska skierowana ku Bałtykowi zainteres-

owaniem i potrzebą swej gospodarki zajmować będzie coraz silniejsze stanowisko wśród narodów morskich świata. Stoimy przed nową epoką bałtycką w naszej historii!

Na Lidze Morskiej spoczywa w znacznej mierze odpowiedzialność za wybór dróg i metod pracy wychowania morskiego naszego narodu.

Władysław Kowalenko

FRASZKA POLITYCZNA

„Majowe lilie“



Rys. W. Gawęcki

Z prasy: Niemiecka organizacja „Majowe lilie“ napada na polskie placówki milicyjne na Ziemiach Zachodnich.

Zakwitły „majowe lilie“ u naszych granic, Niewinne, uroczyste... z ostrymi kolcami.

Tad. H. Nowak

Robotnicy zwolnieni od płacenia składek ubezpieczeniowych

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła referowany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej dekret, mocą którego robotnicy zostają zwolnieni od płacenia składek ubezpieczeniowych za wszystkie rodzaje ubezpieczeń oraz na Fundusz Pracy i Bezrobocia.

Jak wiadomo, robotnicy opłacali dotychczas częściowo koszty ubezpieczenia, a drugą część płacili pracodawcy.

Uchwała Rady Ministrów nakłada obowiązek płacenia całości składek ubezpieczeniowych na przemysł. Przez przerwanie obowiązku płacenia całej składki ubezpieczeniowej na przemysł, zarobki robotników zostały faktycznie podwyższone przeciętnie o 8,5%.

Poza tym przez zniesienie dotychczasowego systemu opłacania składek ubezpieczeniowych częściowo przez przemysł, a częściowo przez robotników, została wyeliminowana zbędna procedura obliczeniowa, co oszczędziła także potrzebny pracownikom, która będzie mogła być wykorzystana ekonomiczniej i bardziej celowo.

Wybory do Rady Zakł. w Chorzowie

Warszawa, 4. 10. (Polpress). W Państwowych Fabr. Związków Azotowych w Chorzowie odbyły się wybory do Rady Zakładowej. Jednocześnie przesłała lista zbiorowa, w skład której wchodzi: 10 przedstawicieli PPS, 9 PPR, 6 Stronnictwa Dem. i 8 bezpartyjnych.

Zjazd kierowników przedsiębiorstw komunikacyjnych

Warszawa, 4. 10. (Polpress). W dniach 28 i 29 września br. odbył się w Warszawie zjazd kierowników przedsiębiorstw komunikacyjnych, który zgromadził około 150 przedstawicieli. Obrady stały na wysokim poziomie i przyczyniły się niewątpliwie do wzmożenia tempa, odbudowy kraju.

Benzyna nadchodzi

Warszawa, 4. 10. (Polpress). W ramach umowy eksportowo-importowej z Zw. Radzieckim, Centrala Produktów Naftowych w Warszawie otrzymała w ostatnich dniach 1000 ton benzyny samochodowej, którą rozdzielono częściowo na Warszawę, częściowo na Białystok oraz inne miejscowości, zaspokajając najbardziej pilne potrzeby. W dniu 1. 10. rb. nadeszło 500 ton benzyny lotniczej, która jest przeznaczona dla komunikacji powietrznej cywilnej. Dużą przeszkodę w odbieraniu transportów i rozprowadzeniu benzyny stanowi brak odpowiednich składów. Aby temu zapobiec, buduje się wielkie składy na benzynę na Rakowie. Ponadto Centrala Produktów Naftowych robi starania o uzyskanie części niezniszczonych składów, należących dawniej do przedsiębiorstw prywatnych.

Kara śmierci w Łodzi

Łódź, 4. 10. (Polpress). Dnia 2 października przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanął Gustaw Grudziński, „volksdeutsch“, który w Tomaszowie Mazowieckim jako funkcjonariusz Hilfspolizei działał na szkodę osób poszukiwanych i przesładowanych przez okupanta i brał również udział w „japankach“. Na podstawie zeznań świadków sąd ustalił, że Gustaw Grudziński już przed wojną uprawiał działalność proniemiecką.

Jako czołowy organizator ruchu hitlerowskiego pałał nienawiścią do wszystkiego co polskie. Sąd specjalny skazał Grudzińskiego na karę śmierci przez powieszenie i konfiskatę mienia.

I-sza rata premii dla rolników

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało zarządzenie wydawania kartek premiowych „A“ w okresie do 15 bm. tym rolnikom, którzy wykonali przynajmniej 40% wymiaru obowiązkowych dostaw zboża. W ramach tej akcji Ministerstwo otrzymało przydział 6100 ton żelaza profilowego, 1240 ton różnych wyrobów żelaznych oraz towarów tekstylnych i manufaktury na sumę około 74 milionów złotych według cen stałych.

Zważywszy, że w kraju jest około 1 800 000 gospodarstw rolnych, racjonalny podział tych towarów, zwłaszcza żelaza i towarów tekstylnych, jest połączony z dużymi trudnościami technicznymi. Rata żelaza premiowego nie powinna być mniejsza od 6 kg na gospodarstwo. Wobec tego, że na razie Ministerstwo nie dysponuje dostateczną ilością żelaza, w I-iej racie żelazo otrzyma tylko II kategoria gospodarstw (2—5 ha). Obdzielenie wszystkich gospodarstw materiałami tekstylnymi jest również utrudnione z tych samych powodów. Przydziały tekstylne otrzymają więc w I-iej racie tylko kategorie III, IV, V, tj. od 5 ha wzwyż. Sól i zapalki natomiast otrzymują wyłącznie gospodarstwa I i II kategorii.

Życie Berlina

Zniszczenia — Odbudowa — Głód — Czarny rynek — Fabryki stoją — Życie polityczne — Polacy w Berlinie

Berlin jest zniszczony, ale wielkie to miasto posiada partie prawie nietknięte, które Polak ogląda ze smutną refleksją, że stolica Niemiec mniej znacznie ucierpiała niż Warszawa, czy Wrocław. Śródmieście Berlina przedstawia obraz zniszczenia strasznego. Wyobraźnia przedstawia dantejskie sceny, jakie dzieć się tu musiały zarówno pod deszczem bomb, jak i potem w czasie walk i pożog. Tym, którzy wówczas widzieli Berlin, zdawało się, że oto miasto to legło pokonane w zupełności, wieścił śmierć Berlina. Tymczasem Berlin nie zginął. Berlin zmasakrowany przez wojnę, powoli lecz systematycznie podnosi się z ruiny i zaczyna żyć.

Prace nad usunięciem porzuconej lub zniszczonej broni, nad pogrzebaniem poległych, zostały dawno już zakończone. Na drugim miejscu postawiono rozwiązanie problemu komunikacji wewnątrz olbrzymiego miasta. Przeszło sto zniszczonych mostów, zerwana sieć tramwajowa; zatopy spowodowane gruzami, poprzerywane tunele kolejki podziemnej, zniszczone dworce kolei obwodowej stanowiły problem. nietykalny. Uporano się jednak z nim szybko, m. in. dzięki wydatnej pomocy technicznej Armii Czerwonej. Dzisiaj chodzą już po mieście tramwaje i autobusy, kursuje regularnie i sprawnie kolej obwodowa i metro.

Pierwszy dzień procesu Lavała

Paryż, 4. 10. (BBC). W dniu wczorajszym rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko byłemu premierowi marionetkowego rządu francuskiego, Lavałowi, oskarżonemu o zdradę państwa. Po sprawdzeniu personalii oskarżonego odczytano list jednego z adwokatów, który zrzekł się obrony Lavała. Lavał oświadczył że obronę poprowadzi osobiście. Lavał kilkakrotnie przerywał normalny tok rozprawy. W chwili, gdy akt oskarżenia zarzuca mu sabotażowanie w sposób świadomy akcji mobilizacyjnej we Francji. Lavał zaprzecza. Na zarzut bezpośredniej współpracy z Hitlerem Lavał oznajmił, że inni ponoszą winę za tragedię Francji. Ponieważ również w popołudniowym posiedzeniu Lavał przeskądzał, sąd odroczył rozprawę do dnia następnego. Rozprawy towarzyszyły liczne wybuchy protestów i oburzenia ze strony publiczności przeciwko bezcelnym wystąpieniom Lavała. (z)

Żona Lavała na wolności

Paryż, 4. 10. (Polpress). Pani Lavał, którą dotychczas przebywała w więzieniu w Fresnes, została wypuszczona na wolność. Dochodzenie przeciwko niej zostało umorzone. Pani Lavał była oskarżona o porozumienie się z nieprzyjacielem. Zeznania świadków wykazały, że p. Lavał sympatyzowała z sojusznikami i popierała gen. de Gaulle'a.

Z procesu w Lueneburgu

London, 4. 10. (BBC). W dniu wczorajszym sensacyjnie zeznania złożyli dalsi świadkowie oskarżenia. Polak dr Makar zeznał, że uczeni niemieccy poza wiwisekcją dokonywali różnych eksperymentów kończących się śmiercią delikwenta. Opisał również masowe uśmiercanie więźniów za pomocą zastrzyków benzyny w okolicy serca. Drugi świadek, oficer radziecki, opowiedział, jak więźniom obozu w Sachsenhausen pędzono przez kilkanaście godzin po trudnym terenie celem wyrobienia trwałości niemieckich podszew przewleczonych dla wojska. (z)

Niemiecy specjaliści wysłani do Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 4. 10. (Polpress). Agencja Associated Press donosi, że departament wojny USA zażądał od amerykańskich władz okupacyjnych z Rzeszy wysłania grupy uczonych i techników niemieckich, którzy będą prowadzić w Stanach Zjednoczonych pracę nad najnowocześniejszymi wynalazkami niemieckimi w dziedzinie wojskowej. Nazwiska tych uczonych nie zostały ujawnione. Będą oni prowadzić swe prace pod ścisłą kontrolą amerykańskich władz wojskowych celem wyzyskania ważnych wynalazków niemieckich dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Społeczeństwo musi pomóc Poznaniowi w odbudowie

W sali Królewskiej Ratusza Poznańskiego odbyło się pierwsze posiedzenie powiększonego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Miasta Poznania.

Zebrań, w którym wzięli udział przedstawiciele licznych instytucji i różnych warstw społeczeństwa poznańskiego, przewodniczył w zastępstwie p. K. R. N. ob. Czesława Grajka członek Miejskiej Rady Narodowej ob. Alfons Mielczarek, sekretarzem kierownik oddziału administracyjnego Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego ob. T. Maciejewski.

Wiceprezydent m. Poznania Cieśliński wygłosił sprawozdanie z dotychczasowej akcji odbudowy m. Poznania (dokładne dane dotyczące dotychczasowych wyników prac nad odbudową podaliśmy w „Głosie Wielkop.“ z dnia 20 września br. — Red.), komunikując następnie, że w stadium organizacji znajduje się Poznańska Dyrekcja Odbudowy, jako ekspozytura Min. Odbudowy na terenie Poznania. Placówka ta funkcjonować zaczęła z dniem 15 bm. i przejmie od Zarządu Miejskiego szereg czynności związanych z akcją odbudowy. Z kolei znany urbanista inż.-arch. Tomaszewski zobowiązał w głównych zarysach opracowany obecnie plan Poznania przyszłości. Szczegóły tego planu, ściśle związane z pracami nad odbudową, będą mogły być podane do wiadomości publicznej po zaakceptowaniu go przez kolegium rzeczoznawców powołanych przez Ministerstwo Odbudowy.

Dyrektor Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego ob. Kaczmarek wskazując na olbrzymie trudności finansowe, na które natrafia

konieczność zabezpieczenia mieszkańców Berlina dachu nad głową oraz względy bezpieczeństwa, nakazujące zwalanie zagrażających życiu przedmiotów ruin, spowodowały szybkie zorganizowanie kolumn roboczych, złożonych w wielkiej części z kobiet. Tempa pracy, chociaż na oko bardzo wolne, „zółwie“, może dzięki zatrudnieniu wielkich mas ludzkich przyczynia się jednak do stałej zmiany oblicza miasta. Coraz więcej ulic jest oczyszczonych z gruzów, ruiny są odpowiednio zabezpieczone, w wielu miejscach rozpoczęte są już prace nad odbudową czy remontem.

Najpoważniejszą obecnie bolączką Berlina i całych Niemiec jest kwestia aprowizacji. Przydziały kartkowe w mieście ograniczają się do chleba, jarzyn, czasami drobnych ilości mięsa i cukru. Jest to mało, toteż ludność odczuwa głód. Widać wielu żebrzących, widać wyraźnie na twarzach i postaciach ślady postu.

W tych warunkach ceny na czarnym rynku za artykuły żywnościowe są niezmiernie wysokie, ceny zaś garderoby i innych przedmiotów, bez których można się obyć, utrzymują się na niskim poziomie. Stwarza to podstawę do ożywionej wymiany na parkowych terenach za Brandenburską bramą. Kilkutysięczny tłum przychodzi tu codziennie, dokonując licznych transakcji. Naj-

Odnaczenie generała kanadyjskiego

Moskwa, 4. 10. (Tass). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło kanadyjskiego generała Henry'ego Creararu orderem Kutuzowa I kl. za skuteczne operacje bojowe podczas wojny z hitlerowskimi Niemcami.

Premier kanadyjski u prez. Trumana

Waszyngton, 4. 10. (Polpress). Prezydent Truman przyjął na dwudogodzinnej audyencji powracającego z urlopu premiera kanadyjskiego Mackenzie King.

Strajki w Kanadzie

Otawa, 4. 10. (TASS). Jak donosi agencja Canadian Press, w Kanadzie strajkuje obecnie około 18 000 robotników, przy czym oczekuje się, że liczba strajkujących wzrośnie do 30 000.

Zawieszenie broni w Indochinach

London, 4. 10. (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Saigona, że między przedstawicielami annamickiego ruchu separatystycznego, a władzami francuskimi zostało zawarte porozumienie w sprawie zawieszenia broni w całych Indochinach. B. naczelny dowódca wojsk japońskich w Azji Południowej, marsz. Teracuzi został aresztowany przez angielską policję wojskową, ponieważ istnieją dowody, że Japończycy popierali dążenia separatystyczne Annamu.

Aresztowanie faszystów w Mediolanie

Rzym, 4. 10. (Polpress). W Mediolanie policja aresztowała przywódców grupy faszystowskiej, która została utworzona w roku 1944 przez sekretarza partii neofaszystowskiej, Pavełiniego. Była to organizacja terrorystyczna w rodzaju niemieckich „wilkołaków“, posiadała ona swoje oddziały we wszystkich prowincjach włoskich i w większych miastach.

Aresztowanie przywódcy separatystów sycylijskich

Rzym, 4. 10. (Polpress). Przywódca separatystów sycylijskich Finocchiero Aprile i kilku jego najbliższych współpracowników zostało aresztowanych w Palermo.

Gen. de Gaulle na terenach Rzeszy

Paryż, 4. 10. (Polpress). Premier de Gaulle udał się ze specjalną komisją na tereny Rzeszy, okupowane przez władze francuskie. Specjalnie interesuje się gen. de Gaulle terenami Zagłębia Saary.

Komisja kontrolna nad Japonią

London, 4. 10. (Polpress). Rząd radziecki wystąpił z propozycją utworzenia komisji kontrolnej nad Japonią, w skład której wesłoby przedstawiciele Anglii, Rosji i Chin pod przewodnictwem Ameryki.

więcej jest Niemców i Rosjan, ale i Amerykanie wykazują duże zainteresowanie handlowe, nie brak też Anglików, Francuzów, Polaków, Czechów, Włochów.

Czarny rynek jest zwalczany przez władze. Odbywa się to w sposób dobrze znany z Warszawy. Teren handlu położony w brytyjskim sektorze okupacyjnym otaczają nadjeżdżające samochody z mundurową policją niemiecką i policją wojskową angielską. Ze samochodów wysypuje się tłum policjantów, rozwijają się w tyraliere, legitymują, zatrzymują, zabierają do prezydium policji Niemców, trudniących się sprzedażą. Policja odjeżdża i po chwili wielki tłum ludzi wraca na stare miejsce i znowu we wszystkich językach dokonuje się transakcji.

Fabryki stoją. Zgodnie z postanowieniami odnośnie odszkodowań wojennych, władze rosyjskie wywożą należne im maszyny i urządzenia. Berlin przestaje być miastem wielkiego przemysłu i przed Niemcami stoi problem przestawienia gospodarczego kraju.

Życie polityczne miasta jest w całości pod wpływem władz okupacyjnych. Udzielone przez marszałka Żukowa zezwolenie na działalność czterech antyfaszystowskich stronnictw politycznych umożliwiło żywą działalność na tym polu. Wychodzą gazety, miasto pełne jest lokali partyjnych, flag, afiszów werbujących w szeregi partii. Radio berlińskie przeprowadza kampanię ideowego przekonywania Niemców o tym, jaką zbrodnią był hitleryzm.

W dzisiejszym Berlinie żyje przeszło 20 tysięcy Polaków, co do których polskość nie ma żadnych wątpliwości, i kilkadziesiąt tysięcy ludzi pochodzenia polskiego, którzy już byli ulegli procesowi germanizacyjnemu, ale dzisiaj znowu myślą i sercem powracają do Ojczyzny.

Ile razy samochód z białoczerwoną banderką przystanie na ulicy, tylekroć pojawiają się zaraz ludzie zagadujący jadących po polsku. Są to Polacy, są volksdeutsche, są i tacy, którym nie można przypisać zdrady narodowej, chociaż z trudem tylko przypominają sobie starą rodzinną mowę. Z Gdańska, ze Śląska, z Pomorza i Wielkopolski przybyli tu kiedyś i teraz chcieliby znowu wrócić.

Niestety nie działa jeszcze w odpowiednich rozmiarach żadna władza polska, zajmująca się repatriacją czy choćby tylko rejestracją tych elementów. Ci Polacy i osoby polskiego pochodzenia nie wiedzą nic, albo bardzo niewiele o stosunkach polskich i możliwościach powrotu do kraju lub rehabilitacji. A przecież nie wolno Polsce rezygnować z nich. Ziemię odzyskaną wolają o ręce do pracy, a tu tyle wykwalifikowanych, dzielnych ludzi wiążących Polską i Niemcami i czeka z utęsknieniem na głos z Polski, wzywający ich do powrotu.

mgr Włodzimierz Głowacki

Przez lupe

Trująca dobroczynność

We wszystkich krajach europejskich, a w szczególności tych, przez które przeszła pozoła wojenna lub w których okupanci prowadzili rabunkową gospodarkę, obowiązują daleko idące ograniczenia i oszczędności. A więc nie tylko u nas jest ciężko — gdzie indziej również zakradła się nędza a nawet głód i chłód. Możemy nawet twierdzić, że w Polsce nie jest najgorzej.

Rząd i społeczeństwo nie szczędzą starań, by jak najwcześniej wybrnąć z ciężkiej sytuacji gospodarczej. Ale trudno w ciągu kilku miesięcy naprawić to, co okupant względnie działania wojenne burzyły przez szereg lat. Mamy więc sporo biedaków i nędzarzy, pogorzalców i tych, którzy przed niedawnym czasem wrócili z więzień i obozów, mamy bezdomnych i okaleczonych, liczne wdowy i jeszcze liczniejsze sieroty. Państwo nasze nie jest na tyle bogate, by mogło samo zapobiec i oszczędzić się tymi rzęsami biedaków. Potrzebna tu jest również pomoc społeczeństwa. I ono pomaga! Ofiarność społeczna jest u nas godną największej pochwały, gdyż jest samorzutna i wypływa ze zrozumienia cudzej krzywdy i niedoli.

Plną ofiary w gotowce i naturaliaci. Każdy daje co może i ile tylko może. W myśl starego przysłowia „darowanemu koniowi nie zagłąda się w zęby“ obojętnym jest co się daje, byle płynęło z dobrego serca i było dyktowane altruizmem. Gdzie w grę wchodzi interes, kończy się jednak dobroczynność. Tego rodzaju miłość bliźniego staje się czasem trującą.

Przed kilkoma dniami pewien poważny kupiec poznański ofiarował na cel Opieki Dworcowej 50 kg wędzonych ryb. Zdawałoby się, że dar był hojny a w istocie okazało się, że ryby były już w stanie rozkładu i spożycie ich spowodowałyby niebezpieczne zatrucie.

Nie mogę i nie chcę uwierzyć, że poważny obywatel i kupiec ofiarował cuchnące ryby z pełną premedytacją biedakom, po stwierdzeniu, że nie może już sprzedać ich we własnym sklepie. Czyżby sądził, że żołdaki nędzarzy i głodnych, żołdaki wdów i sierot różnią się od żołdaków obywateli dobrze sytuowanych? Nie mogę również uwierzyć, że chodziło mu tylko o reklamę i specjalne podziękowanie w prasie. W tym przypadku osiągnął skutek wręcz odwrotny.

Ale godnym zastanowienia jest również fakt, że doszło do zepsucia się większej partii artykułów spożywczych w czasie, w którym wielu obywateli jest niedożywionych. To są sprawy niedopuszczalne i to jest godne najbardziej napiętnowania. Fakt ten rzuci jasrawe światło na pewne metody kupieckie, w myśl których lepiej dopuścić do zepsucia towaru aniżeli do obniżenia jego ceny i udostępnienia go biedniejszym warstwom społeczeństwa. Takim kupcom prawo handlu powinno być odebrane.

Błędą dają się czasami naprawić. Sądzimy, że nierozważny kupiec będzie miał odtąd na składzie tylko świeży towar i nie dopuści do jego zepsucia. A jeżeli naprawdę zamierzał wspomóc najbardziej w naszym mieście — to właśnie teraz znajdzie najlepszą okazję dla zadokumentowania swych rzeczywistych intencji. Tom

Kącik książki

Książka w krajobrazie Poznania

Można by wątpić, czy tytuł taki ma sens, gdyby nie fakt, że istnieją miasta, w których krajobrazie książka wyraźnie się zaznacza. Takim miastem była np. Warszawa nawet w okresie wojny.

Od tego stanu rzeczy jest Poznań bardzo daleki. Książka w Poznaniu istnieje, ale kwestia jej czytania jest tajemniczą. W krajobrazie Poznania brak książki.

Dziwne rzeczy porobiły się z księgarniami. Żadna nie znajduje się w swoim miejscu przedwojennym. Trzeba minąć jakieś 20 składów komisowych, 15 restauracji, 12 kawiarni i 10 składów rzemieślniczych, aby wreszcie wykryć księgarnię gdzieś w bocznej ulicy.

Co na to wszystko poznaniacy, którym przecież tak bardzo zależy na tym, aby Wielkopolska nie przypominała dawniej Beocji? „Pomyślmy także o książce, ale najpierw musimy się uporać z „jadłakami” i „sypialkami”.

W każdym razie nie wolno uzależniać czytania książki od możliwości jej nabycia. Jakkolwiek bowiem wyobraźnia nigdy nie pracuje tak owocnie jak wtedy, gdy chodzi o wynajdywanie wymówek, to już niedługo trudno jej będzie poradzić sobie z siecią bibliotek publicznych.

Miesiąc książki minął, potrzeba książki trwa. Jerzy Sękowski

Z estrady

Recital Liszowski Zygmunta Lisickiego

Wieczór, zapelny wyłączenie muzyką fortepianową Liszta, może być albo bardzo interesujący, albo mało ciekawy. Zależy to w jednakowej mierze od dwóch czynników, z których pierwszym i bodaj najważniejszym jest osoba samego pianisty, a drugim, również nie bez znaczenia dobor i zestawienie odpowiednich kompozycji.

Wszakże utwory Liszta były i chyba zawsze pozostaną znakomitą próbą sztuki wirtuoza. Nazwisko Zygmunta Lisickiego było gwarancją pełnowartościowego koncertu. Przewidywania te zmocniły się jeszcze gdy przeczytaliśmy program ciekawie zestawiony z transkrypcji oraz najcenniejszych opusów wśród oryginalnych utworów.

Artysta doskonale usposobiony dowiódł, że potrafi utrzymać w niesłabnącym napięciu uwagę słuchacza. W transkrypcjach Schuberta dał się Lisicki poznać jako subtelny liryczny i przejrzyściej Recytatory końcowy ballady „Król Olek” mógł być wzorem deklamacyjnym dla niejednego śpiewaka-kameralisty.

Wzniesienie Targów Poznańskich Tradycyjne wiosenne Targi Poznańskie wznoszone były mają już w przyszłym roku. Komitet Targów Poznańskich przystąpił do prac przygotowawczych.

Z życia Wielkopolski

Byli więźniowie polityczni — zorganizowani

We wszystkich ważniejszych ośrodkach Wielkopolski akcja tworzenia się powiatowych związków byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień, jest prawie na ukończeniu. O celowości zrzeszenia się byłych więźniów nie trzeba wspominać, gdyż cel ten jest jasny.

W ostatnim miesiącu zawiązały się m. in. związki w Krotoszynie z ob. Duczmałem, w Gnieźnie z ob. Kostańskim i we Wrześni z ob. sędzią

Kolonie letnie w Wielkopolsce

Na terenie województwa poznańskiego znajduje się 38 ośrodków kolonii letnich. Część tych kolonii ma być zakwalifikowanych przez Wojewódzką Komisję do spraw kolonii letnich jako placówki stałe, przeznaczone do użytku sierot z ostatniej wojny.

KROSNO n. O. Powiatowy Związek Osadników Wojskowych w Krośnie n. O. Na terenie osadnictwa wojskowego w Krośnie nad Odrą odbyło się w dniu 30 ub. m. pierwsze, organizacyjne zebranie Powiatowego Związku Osadników Wojskowych.

Był to razem występ naprawdę artystyczny. Program urozmaicony i na wysokim poziomie. Licznie zebrana publiczność entuzjastycznie przyjmowała wykonawców, darząc ich niemiłymi oklaskami. Na specjalne życzenie zespół Buchwalda wystąpił raz jeszcze dnia następnego, dając tym samym możność tym, którzy poprzedniego dnia nie mogli brać udziału w przedstawieniu z powodu braku biletów, usłyszenia miłego programu.

W niedzielę, dnia 7 października, o godz. 11.30 odbędzie się w Mosinie w lokalu ob. Stanikowskiej zebranie byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych. O liczny udział uprasza Zarząd Tymczasowy.



Piątek, dnia 5 października 1945 r. Kalendarz rzymsko-katolicki — Placyda Kalendarz słowiański — Lubomila

Co to jest bomba atomowa?

Na pytanie to odpowie wyczerpująco dr Szczepan Szczeniowski, prof. fizyki doświadczalnej U. P. w odczyt, który odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 11-tej w sali kina „Apollo”.

Ciekawy odczyt, zorganizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” wzbudził już w Poznaniu wielkie zainteresowanie. Bilety w cenie 5 i 10 zł są jeszcze do nabycia w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, przy ul. Wspiańskiego 10. Członkowie Spółdzielni „Czytelnik” otrzymują bilet wstępu bezpłatnie.

Jutro „Zabawa morską”

W ramach odbywającego się „Miesiąca książki morskiej” Liga Morska organizuje w dniu jutrzejszym zabawę, w celu pomnożenia funduszy na cele organizacyjne, związane z pracą dla morza. Zabawa, nad którą protektorat objął wojewoda poznański Widw-Wirski, odbędzie się w salach Akademii Handlowej przy Walech Zygmunta Starożyńskiego.

Utworzenie Delegatury Wydziału Szkół Zawodowych Min. Przemysłu w Poznaniu

W dniach 27 i 28 ub. m. bawił w Poznaniu naczelnik szkół zawodowych Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu inż. J. Legat. Przeprowadził on szereg rozmów, między innymi również z naczelnikiem Wydziału Szkół Zawodowych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — ob. S. Dybezyńskim.

Delegatura prosi wszystkie zakłady przemysłowe i instytucje utrzymujące szkoły fabryczne lub prowadzące kursy przemysłowe o zarejestrowanie ich, celem ustalenia programów i uprawnień, wydawanych świadectw, oraz ewtl. udzielenia subwencji. Delegatura mieści się przy ul. Działynskich 4.

Wolskim jako prezesami na czele. Istniejące już związki na terenie miast Wielkopolski pracują intensywnie, czego dowodem najróżniejsze imprezy dochodowe, organizowane na cele związków. Za dusze pomordowanych odprawiono ostatnio msze święte oraz organizuje się odczyty z życia więźniów, które cieszą się dużą frekwencją.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że władze miejskie, partie polityczne, Milicja Obywatelska i społeczeństwo służy związkom stałą pomocą i poparciem, splanając w ten sposób choć w części dług wdzięczności tym, którzy z zaparciem się siebie oddali zdrowie i życie dla dobra ukochanej Ojczyzny.

MIŁOŚLAW

Miasto Miłosław, położone nad trasą kolejową Gniezno — Jarocin, niewiele ucierpiało od działań wojennych. Pracuje już w całej pełni młyn parowy, otwierają się przedsiębiorstwa, a ostatnio w budynku byłej fabryki cygar uruchomiona została fabryka odzieży, zatrudniająca około 100 ludzi.

CZARNKÓW

W ubiegłą niedzielę odbyło się publiczne zebranie Stronnictwa Pracy, w którym udział wzięli miejscowi i okoliczni mieszkańcy. Zebranie zajął ob. mgr Owczarczak, a referat ideologiczno-społeczny wygłosił prezes wojewódzki Stronnictwa Pracy ob. Idziór z Poznania.

Czarnków dziękuje Poznaniowi!

Cieszy nas, że apel nasz „Poznaniu — pamiętaj o Czarnkowie” nie pozostał bez echa. W dniu 4 bm. przyjechał do Czarnkowa z koncertem poznański zespół wokalny kapelmistrza Wiktora Buchwalda oraz wykonawcy: Kawecka, Bienkowski, Waclawik, Sypniewski, Krajczyński, Fechner, Witold Szpingier i Tonia Kawecka.

A gdyby Bak przyjechał z wieczorem poetyckim lub Łukasiewicz z koncertem fortepianowym, cieszylibyśmy się bardzo. Zapraszamy serdecznie.

Cztery szkoły muzyczne otrzyma Poznań

W Poznaniu bawił naczelnik wydziału szkolnictwa muzycznego w Ministerstwie Kultury i Sztuki ob. Janusz Miekietta. Pod przewodnictwem nac. Miekietty obradowała komisja programowa szkolnictwa muzycznego, w skład której wchodzi wybitni pedagodzy poznańscy.

W Poznaniu znajdują się obecnie w stadium organizacji cztery szkoły muzyczne. Dyrektorem piecioletniej muzycznej szkoły powszechnej (przedmioty ogólnokształcące i muzyka) dla dzieci od 7—15 roku życia jest dr Sobieski, na czele 6-letniej szkoły muzycznej (zawodowego liceum muzycznego) stoi profesor W. Lewandowski; trzecią uczelnią muzyczną jest Wyższa Szkoła Muzyczna (konserwatorium) pod kierownictwem dyr. Jahnkego.

Wydział szkolnictwa muzycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpił do wydawania biblioteki metodycznej dla szkół muzycznych. Dzieła z zakresu metodyki nauczania wydawać będzie Polskie Towarzystwo Wydawnicze.

Otwarcie zlikwidowanej przez Niemców wytwórni spożywczej

Znany jest fakt sprzed wojny, kiedy to firma niemiecka Oetker rozporządzająca milionowym kapitałem zarzucała nasz rynek licznymi wyrobami z działu proszków do pieczenia, budyni i cukrów waniliowych. Te drobne produkty, potrzebne jednak w każdym gospodarstwie domowym, przysparzały niemieckiemu przemysłowi spożywczemu milionowe sumy, ze stratą dla rynku krajowego.

Po sześciu latach firma „Babka” w swych szczytach na razie kalacha przy ul. Różanej 12 rozpoczęła znowu pracę. Produkcja firmy obejmująca wyroby wszelkiego rodzaju olejków spożywczych. W ubiegły poniedziałek nową firmę poświęcił ks. prob. Lewandowski z parafii św. Wojciecha w obecności licznych przedstawicieli kupiectwa branży spożywczej.

Piątek, dnia 5 października

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Rigoletto”; jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka”. Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Matura” (premiera); jutro, godz. 18-ta „Matura”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Poświęcenie”. Jedność: godz. 16, 18 i 20-ta — „Kaprys młodości”. Warta: godz. 15, 17 i 19-ta — „Kaprys młodości”. Wolność: godz. 15, 17 i 19-ta — „Berlin”. — „Parada zwycięstwa”.

Premiera „Matury” Dziś o godz. 18-tej wystąpi Teatr Polski z premierą sztuki M. Fodora „Matura”, którą reżyseruje dyr. Wł. Stoma.

Stanisław Szpinalski — solistą koncertu symfonicznego

W koncercie symfonicznym Filharmonii Poznańskiej, który odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej, wystąpi jako solista znakomity pianista-wirtuoz Stanisław Szpinalski.

Na jęcejsze audycje radiowe w dniu 6 bm.

6.45 Hymn i sygnał czasu; 6.50 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka; 7.35 Streszczenie dziennika porannego; 7.43 Program na dzień bieżący; 7.50 Muzyka; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.50 Koncert Orkiestry Salomonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giełskiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Taniecny rytm; 15.40 Kącik Przemysłowy; 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Związku Walki Młodych; 18.00 Aktualia kulturalne, omówi Eugeniusz Zytomirski; 18.10 Nasze nazwy na Zachodzie — pogadanka prof. Mikołaja Rudnickiego; 18.15 Chwila muzyki; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pełnię wyobraźni”; 20.00 Opowieść o Chopinie — audycja słowno-muzyczna dra Tadeusza Nowakowskiego, gra prof. Zygmunta Lisickiego; 20.45 Muzyka z płyty; 21.00 Nadprogram; 21.10 Program na dzień następnym; 21.15 Wieczór artystyczny. Transmisja z sali W. S. H. w Poznaniu; 22.00 Skrzynka poszukiwawcza rodzin; 23.00 do 1.00 Muzyka — „Inczeka”. Transmisja z zabawy morskiej Ligi Morskiej w Poznaniu (sala W. S. H.).

Wyplata zaliczek na renty

Wyplata zaliczek na renty rozpocznie się za pośrednictwem Urzędów Pocztowych, względnie P. K. O. natychmiast po uruchomieniu działalności tych instytucji w zakresie przekazów pieniężnych na wspomnianych obszarach. Do wniosków należy dołączyć wszelkie posiadane dowody nabytych uprawnień do świadczeń długoterminowych.

Wyplata rent za październik

Dla rencistów, zamieszkałych w powiecie poznańskim i śremskim nastąpi wyplata dalszej zaliczki na rentę w biurze Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiej 602, pokój 9, w godz. od 8-mej do 13-tej, a w sobotę od 8-mej do 12-tej według planu: A do G w dniach 10 i 11 bm.; H do O — 12 i 13 bm.; P do Z — 15 i 16 bm. Rencisci zamieszkałi w powiecie śremskim mogą odebrać zaliczkę na rentę również w Punkcie Kontrolnym Ubezpieczalni w Śremie, przy ul. Mickiewicza 5; to: A do M w dniach 23 i 24 bm.; N do Z — 25 i 26 bm.

Zgromadzenia w dniu 7 października

Związek b. Wiźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień o godz. 10-tej w sali kina „Wolność”, przy ul. Walki Młodych. Związek Hodowców Golebi Pocztowych o godz. 15-tej w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona. Powiatowy Związek Ogrodników o godz. 10-tej w sali Cechu Rzeźniczo-Wędlin., przy ul. Masztalarskiej 8a.

KOMUNIKATY

W celu uzyskania funduszy na odbudowę kościoła „Katarzynek”, urządzają Księża Salezjanie w niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 14-tej zabawę. Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich zawiadamia, że wyznaczone na dzień 7 bm. zebranie odbędzie się dopiero w dniu 14 bm., o godz. 10.30 w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Ze sportu

Zjednoczeni—Lesia. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę o godz. 11-tej na boisku Warty. Obie drużyny wystąpią w swym najbliższym składzie. Legia po ostatnim meczu z K. K. S'em Rawicz, gdzie wynik był 3:3 będzie musiała wszelkich sił dołożyć by z spotkaniem tego zwycięsko wygrała.

